

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Infrastruktury**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
BUDOWNICTWA, GOSPODARKI
PRZESTRZENNEJ I MIESZKANIOWEJ
ORAZ POCZTY
(NR 21)
z dnia 11 marca 2026 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Infrastruktury – podkomisji stałej do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej oraz poczty (nr 21)

11 marca 2026 r.

Podkomisja stała do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej oraz poczty, obradująca pod przewodnictwem poseł **Magdaleny Małgorzaty Kołodziejczak (KO)**, przewodniczącej podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– dyskusja na temat proponowanych zmian w ustawie o własności lokali (UD312).

W posiedzeniu udział wzięli: **Tomasz Lewandowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Karolina Bober** wiceprezydent miasta stołecznego Warszawy wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Jordan** dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury w Urzędzie Miejskim Wrocławia, **Michał Cyrankiewicz-Gortyński** i **Karolina Kopyra** koordynatorzy komisji i zespołów w Unii Metropolii Polskich, **Grzegorz Żurawski** prezes Polskiego Stowarzyszenia Wynajmu Krótkoterminowego, **Patryk Kozierkiewicz** radca prawny Polskiego Związku Firm Deweloperskich, **Magdalena Golan** specjalista ds. organów, komisji i innych struktur w Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej oraz **Paulina Benda**, **Celina Mierzejewska** i **Magdalena Tylińska** przedstawiciele Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości „Mieszkanicznik”.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jakub Sindrewicz** i **Patrycja Wierzbicka** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł **Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO)**:

Szanowni państwo, bardzo serdecznie witam państwa na posiedzeniu podkomisji stałej do spraw budownictwa, gospodarki przestrzennej i mieszkaniowej oraz poczty.

Proszę państwa, przede wszystkim chciałam bardzo podziękować panu ministrowi za obecność. Pan minister zobowiązał się, że będzie osobiście. Bardzo to doceniamy. Tak że, panie ministrze, serdecznie witamy.

Będziemy dzisiaj dyskutowali na temat proponowanych zmian w ustawie o własności lokali. O to wносиła też strona samorządowa. Mieliśmy również dzisiaj poruszyć temat proponowanych zmian w ustawie o usługach hotelarskich. Pan minister sportu bardzo poprosił o przełożenie tego posiedzenia na kolejne posiedzenie Sejmu, ponieważ żaden z panów ministrów nie mógł dzisiaj tutaj przybyć, natomiast nie chciał nas opuścić i nie chciał zrezygnować z możliwości uczestniczenia. Zatem ja, proszę państwa, już się zobowiązuję – mamy tydzień przerwy w posiedzeniu Sejmu – na kolejnym posiedzeniu taką komisję zwołamy.

Szanowni państwo, razem z panem ministrem Tomaszem Lewandowskim przybyli do nas pani Eliza Chojnicka, zastępca dyrektora Departamentu Mieszkalnictwa w ministerstwie. Witam serdecznie. Jest pan Camill Trepka, ekspert w biurze ministra. Jest również pan Adrian Brudnicki, ekspert w biurze ministra. Witam serdecznie panią Karolinę Bober, wiceprezydent miasta Warszawy. Witam bardzo serdecznie Agnieszkę Łodygowską-Ścibor, naczelnika wydziału w Biurze Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy – witam serdecznie, pani naczelnik. Witam również panią Olgę Szewczyk, naczelnika w Biurze Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy. Witam serdecznie panią Małgorzatę Winiarek, kierowniczkę Referatu Działalności Gospodarczej i Ewidencji i Innych Obiektów Hotelarskich dla Dzielnicy Śródmieście, Urząd Miasta Stołecznego Warszawy. Witam serdecznie panią Małgorzatę Jordan, dyrektora Departamentu Urbanistyki i Architektury w Urzędzie Miasta Wrocław. Jest z nami również Pani Magdalena Golan, specjalistka do spraw organów, komisji i innych struktur Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej. Witam serdecznie panią Karolinę Kopyrę, koordynatora komisji w Unii Metropolii Polskich. Witam serdecznie pana Michała Cyrankiewicz-Gordyńskiego... Dobrze przeczytałam? Koordynatora komisji i zespołów

problemowych Unii Metropolii Polskich. Jest z nami pan Piotr Tatara, reprezentuje Stołeczne Biuro Turystyki w Warszawie. Witam serdecznie pana Patryka Kozierkiewicza, radcę prawnego w Polskim Związku Firm Deweloperskich. Jest z nami Pani Magdalena Tyłipska, Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości „Mieszkanicznik”. Jest z nami Pani Cecylia Mierzejewska, Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości „Mieszkanicznik”. Jest z nami również pani Paulina Benda, Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości „Mieszkanicznik”. I jest z nami również pan Grzegorz Żurawski, prezes Polskiego Stowarzyszenia Wynajmu Krótkoterminowego. Witam serdecznie również państwa posłów. Witam bardzo serdecznie pracowników sekretariatu.

Proszę państwa, żeby nie przedłużać, przejdziemy zaraz do przedmiotu naszego spotkania, a więc oddaję głos panu ministrowi w celu omówienia proponowanych zmian do ustawy. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Tomasz Lewandowski:

Pani przewodnicząca, chciałem tylko doprecyzować. Czy chodzi o wszystkie zmiany, czy tak jak państwo sygnalizowaliście – mówimy oczywiście o zmianie do ustawy o własności lokali – czy tylko skupiamy się na wyodrębnianiu i stwierdzeniu samodzielności lokalu w budynkach zamieszkania zbiorowego?

Przewodnicząca poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Poświęćmy przede wszystkim czas temu drugiemu tematowi, a jeżeli będą jakieś dodatkowe pytania, to jestem przekonana, że pan minister odpowie. I bardzo uprzejmie proszę państwa – jak państwo będziecie zabierali głos, to bardzo proszę również się przedstawiać, ponieważ spotkanie jest nagrywane i chcielibyśmy wiedzieć, kto zabiera głos. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MRiT Tomasz Lewandowski:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, proponowana przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii zmiana do ustawy o własności lokali, nie ukrywam, była inicjowana i o taką zmianę apelowały do ministra samorządy terytorialne. Samorządy, które w ostatnich latach odnotowywały rosnące zainteresowanie realizacją budynków zamieszkania zbiorowego, które z takowym – a więc z tym zamieszkaniem zbiorowym – nie miały wiele wspólnego. Mielśmy do czynienia ze zwiększoną liczbą inwestycji, które, mówiąc zupełnie wprost, wykorzystywały obecne przepisy prawa, czy nadinterpretowały te przepisy, które dzisiaj obowiązują, aby obchodzić przepisy planistyczne obowiązujące w danej gminie i przepisy dotyczące warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki, a także ich usytuowanie. Mówiąc wprost, patologia rynku nieruchomości w tym obszarze polegała czy polega na tym, że budowano w miejscu na działce o przewznaczeniu użytkowym – o przeznaczeniu, które dopuszczało budynek zamieszkania zbiorowego, a więc między innymi hotel, pensjonat, akademik – budynek właśnie zamieszkania zbiorowego, po czym występowano do samorządu o wydanie zaświadczenia o samodzielności lokalu. I tenże lokal w następnym zakresie wyodrębniano na własność i sprzedawano, reklamując to jako apartament inwestycyjny, w istocie alternatywę czy równoważnik lokalu mieszkaniowego. Co najmniej na dwóch płaszczyznach stanowiło to obejście przepisów prawa, czy chęć obejścia – bo w istocie, jeżeli mieliśmy do czynienia z samorządami asertywnymi, zdeterminowanymi, żeby interpretować przepisy prawa zgodnie z intencją ustawodawcy i zgodnie z tym, jak my interpretujemy te przepisy, jak w przypadku chociażby miasta stołecznego Warszawy... Miasto stołeczne Warszawa dawało i daje odpór tego typu praktykom, nie wydaje zaświadczeń o samodzielności lokali. Natomiast były do nas apele, aby jednoznacznie to przeciąć, jednoznacznie wprowadzić przepisy, które w przyszłości to uniemożliwią – żeby nikt nie miał w tym zakresie żadnych wątpliwości. Stąd propozycja regulacji. Zacząłem od tego... Ale na czym polega ta patologia?

Pierwsza to oczywiście taka, że na gruntach o przeznaczeniu użytkowym lokuje się quasi-działalność mieszkaniową, przez co przenosi się na inny poziom konflikt i problemy mieszkańców – ponieważ deweloper wybuduje taki budynek, sprzeda, mówiąc kolokwialnie, scashuje się na tym, a potem lokatorzy, właściciele takich mieszkań czy lokali udają się do miasta i oczekują odpowiedniej liczby żłobków, przedszkoli, komunikacji zbiorowej. A więc na poziomie dewelopera jest realizowany zysk, na poziomie samorządu i wszystkich mieszkańców są realizowane potem koszty. Stąd racjonalnie zarządzając planami zagospodarowania przestrzennego i tym, jakiego rodzaju działalność powinna być realizowana na terenie danej działki, samorządy podejmują decyzję, czy dopuścić tam działalność użytkową, czy mieszkaniową. A więc to jest jakby pierwszy poziom, na którym te przepisy próbuje się obchodzić.

Drugi poziom to jest poziom przepisów o warunkach technicznych. Wyodrębniając na własność lokale w budynkach zamieszkania zbiorowego, doprowadza się do sytuacji, że takie lokale nie mają odpowiedniej wielkości, nasłonecznienia, odpowiedniej liczby miejsc parkingowych, przez co niestety też patologizujemy coś, co wydawało się już odpatologizowane.

Stąd jakby z uwagi na te dwa aspekty samorządy terytorialne, Związek Miast Polskich, Unia Metropolii Polskich zwróciła się do ministerstwa o uregulowanie tej kwestii. I po dłuższych dyskusjach, czy robić to na poziomie warunków technicznych, przepisów w zakresie planowania przestrzennego, czy ustawy o własności lokali, zdecydowaliśmy się na ten trzeci wariant. Pierwotnie dyskutowaliśmy najdalej idące rozwiązanie, a więc wprost wprowadzenie zakazu wyodrębniania na własność, czy wydawania zaświadczeń o samodzielności lokali w budynku zamieszkania zbiorowego, koniec, kropka. Po dłuższych dyskusjach również ze środowiskiem condohoteli, ze środowiskiem samorządowym, inwestorów, postanowiliśmy nieco złagodzić to rozwiązanie, ale niezmiennie dać tutaj prymat woli samorządu. Stąd koniec końców rozwiązanie, które będziemy proponowali, które proponujemy. Będziemy – dlatego, że pewnie też między innymi na skutek słusznych uwag Unii Metropolii Polskich będziemy chcieli to doprecyzować. Chcemy generalnego zakazu i potwierdzenia tego generalnego zakazu wyodrębniania lokali w budynkach zamieszkania zbiorowego. Hotele, pensjonaty to nie jest miejsce, w którym wyodrębnia się odrębne lokale stanowiące odrębną własność. Mają zupełnie inną funkcję i wprowadzamy taki generalny zakaz – wprowadzając jednocześnie od tego zakazu możliwość wyjątków. A więc mamy generalny zakaz plus wyjątki.

A te wyjątki sprowadzają się do przyjęcia aktu prawa miejscowego, uchwały rady gminy w danej gminie – uchwały, która by regulowała możliwość wydawania zaświadczeń o samodzielności lokalu w konkretnej inwestycji na konkretnym terenie. To jest pierwszy warunek. Drugi warunek – oczywiście taki lokal musi spełniać warunki techniczne, jak dla lokalu o innym przeznaczeniu, dla lokalu użytkowego. A więc generalny zakaz wyodrębniania... Może jeszcze precyzyjniej powiem – generalny zakaz wyodrębniania na własność, czy wydawania zaświadczeń o samodzielności lokalu plus wyjątki od tego, uchwała i spełnienie warunków technicznych, jak dla lokalu użytkowego. Taka jest propozycja.

Tutaj może też dwa słowa komentarza. Bo docierają do nas uwagi – również w toku konsultacji publicznych, które prowadziliśmy, też tego typu uwagi były zgłaszane – że to rzekomo zrujnuje biznes condohoteli czy zamknie możliwość pewnego rozwiązania biznesowego realizowanego w wielu miejscowościach turystycznych, pożądanego przez przynajmniej część samorządów atrakcyjnych turystycznie. Spieszę wyjaśnić, że nic takiego się nie wydarzy, co najmniej z dwóch powodów.

Po pierwsze, jeżeli inwestor realizujący jakiś condohotel będzie chciał taką inwestycję zrealizować, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby to zrobić w takim klasycznym formacie inwestycyjnym. Czyli inwestor, ten indywidualny, będzie mógł nabyć udział w całym przedsięwzięciu, nawet z jakąś umową *quoad* usum korzystania z danego lokalu. A więc nie ma tutaj formalnego zakazu realizacji tego typu inwestycji. Po drugie, jeżeli będzie przywiązany – co też rozumiem – do tej formuły odrębnej własności, to musi porozumieć się w tym zakresie z samorządem. Bo jeżeli ze zrealizowaną inwestycją, na przykład condohotelową, wiązą się dodatkowe koszty, czy to komunikacyjne, czy problemy środowiskowe, czy po prostu lokalny samorząd tego nie chce, to ten inwestor będzie musiał się z samorządem porozumieć. Bo to samorząd ma władztwo planistyczne u siebie i to samorząd ma podjąć decyzję o ewentualnym zastosowaniu tych wyjątków.

Przewodnicząca poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Bardzo dziękuję. Proszę państwa, myślę, że wypowiedź pana ministra jest bardzo dobrym przyczynkiem do rozpoczęcia dyskusji. Proszę uprzejmie, kto z państwa chciałby zabrać głos? Nikt z państwa?

Bardzo proszę.

Naczelnik w Biurze Architektury i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy Olga Szewczyk:

Olga Szewczyk, Biuro Architektury i Planowania Przestrzennego, Urząd Miasta Stołecznego Warszawy, ale też Unia Metropolii Polskich, która przygotowała szereg uwag do projektu nowelizacji przepisów w zakresie samodzielności lokali.

Dzisiaj jesteśmy tutaj u państwa tak naprawdę po to, żeby wraz z panią prezydent, wraz z panią dyrektorką Małgosią Jordan z Wrocławia zwrócić państwa uwagę na to, że ten problem samodzielności lokali – to, o czym pan minister przed chwilą opowiadał – to jest problem, z którym

codziennie się mierzymy. Niestety tych inwestycji deweloperskich, które mają udawać hotele, a de facto stanowią dla mieszkańców naszych miast miejsce stałego pobytu, jest bardzo dużo. Wpływa do nas mnóstwo wniosków o pozwolenie na budowę dla tego typu obiektów, które na papierze są oczywiście hotelami z pokojami hotelowymi, a następnie podejmowane są próby uzyskiwania zaświadczeń o samodzielności lokali dla takich obiektów i wprowadzania ich na rynek nieruchomości jako odrębnego przedmiotu sprzedaży. Oczywiście miasto stołeczne Warszawa, ale nie tylko, bo inne miasta również, od lat odmawiają wydawania zaświadczeń na tego typu obiekty. Samorządowe kolegia odwoławcze, wojewódzkie sądy administracyjne tutaj przychyla się do naszego stanowiska, natomiast jakby nie zniechęca to kolejnych podmiotów, kolejnych inwestorów, którym może daleko od uczciwości, do tego, żeby okłamywać swoich klientów i obiecywać im, że taki pokój w hotelu może być kiedyś ich miejscem do stałego zamieszkania albo do zarabiania i wynajmowania długoterminowego dla innych mieszkańców. Niestety prowadzi to do szeregu problemów. No ciężko tutaj mówić o tym, że da się chociażby rozsądnie prowadzić proces planowania przestrzennego w mieście w sytuacji, kiedy mieszkaniówka, która jest bilansowana w planie ogólnym, czy w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, nie do końca znajduje pokrycie z tym, co dzieje się realnie – bo bocznymi drzwiami wchodzą nam mieszkania, które są zatwierdzone w ramach apartoteli, condohoteli na terenach usługowych, które do tego są po prostu nieprzygotowane. Niestety prawda jest też taka, że godzi to ostaa tecznie w standard życia mieszkańców i to jest największy problem. Dlatego też ta propozycja przygotowana przez ministerstwo, nieco złagodzona w stosunku do pierwszych zapowiedzi takiego konserwatywnego zakazu wydzielania tych samodzielnych lokali, jest w naszej ocenie propozycją, która godzi interes obu tych zwaśnionych stron. Oczywiście już ta sama zapowiedź pana ministra wywołała burzę. Myślę, że Państwo też śledziliście gdzieś social media i dyskusje branżowe dotyczące tego, jak to zrujnuje kurorty. Samorządy są dalekie od tego, żeby rujnować cokolwiek w naszym kraju, a już na pewno nie kurorty i działalność gospodarczą prowadzoną legalnie. Natomiast model, który być może sprawdza się w kurortach nadmorskich, górskich, zostaje wykorzystywany w sposób nielegalny w miastach. I tutaj jest ten kluczowy problem.

Dlatego mechanizm wprowadzenia uchwały rady miasta, uchwały rady gminy, która de facto będzie wiedzieć najlepiej, co jest dobre dla danego terenu, jest tutaj absolutnie dla nas narzędziem, w którym upatrujemy ogromne nadzieje. Żeby faktycznie ten jeden przepis, który był interpretowany w naszym kraju w sposób zupełnie różny... Starostwa nad morzem wydają zaświadczenia o samodzielności lokali, a miasta takie jak Kraków, Warszawa, Wrocław takich zaświadczeń nie wydają. Mamy jeden przepis. To jest sytuacja niedopuszczalna, że przepis powszechnie obowiązujący jest w sposób zupełnie różny interpretowany przez organy administracji publicznej. Dlatego też ta uchwała rady miasta będzie tutaj w pewien sposób regionalizować nam to zagadnienie i faktycznie dostosowywać realne potrzeby i realne możliwości danej jednostki, danej gminy do tego, aby tego typu działalność można było prowadzić. Już abstrahując od tego, tak jak wspominał pan minister, że jest wiele form prowadzenia tego typu działalności bez konieczności wyodrębniania samodzielnych lokali – i to się udaje, jeśli ktoś faktycznie chce uczciwie na tym zarabiać, tak jak jest to deklarowane przez inwestorów, a nie prowadzić tam miejsca do stałego pobytu. To co jest dla nas, myślę, najważniejsze i to, w jakim kierunku zmierzamy, poza tą uchwałą, która faktycznie pomoże rozwiązać częściowo przynajmniej ten problem, to przepisy przejściowe, na które zwracamy uwagę i które są dla nas bardzo istotne. Ważne jest, aby te przepisy przejściowe były sformułowane w taki sposób, który realnie pozwoli nam stosować nowe przepisy niedługo, a nie za wiele lat. Bo w tym momencie, w takiej formie, w której zostały na samym początku przedstawione, niestety dojdzie do tego, że pod ochroną będą obiekty, które już są zrealizowane, będą realizowane albo nawet te, o których dopiero inwestorzy zaczynają myśleć. Uruchomi to oczywiście niepotrzebny wyścig po pozwolenie na budowę. A więc liczę na to, że to pole do dialogu jeszcze z ministerstwem mamy i będziemy mogli pochylić się wspólnie nad tym, jak te przepisy ukształtować, aby wszystkie strony tego sporu – nie wiem, czy to jest spór, ale mam nadzieję, że niedługo będziemy myśleć o tym raczej jak o takiej płaszczyźnie do dyskusji, która była potrzebna w naszym kraju – były zadowolone z rozwiązania.

Niestety prawda też jest taka, że to jest część tylko problemu systemowego, który mamy. Przepisy w naszym kraju nie do końca są dostosowane do aktualnego kierunku, w którym zmierza rynek nieruchomości. A rynek apartoteli i condohoteli... No śmiem tutaj twierdzić, że polskie przepisy są najbardziej liberalne – to znaczy one nie regulują w żaden sposób tego typu obiektów, na tle przepisów, które już w Europie od wielu lat są stosowane. I mam nadzieję, że ta nasza

dyskusja dzisiejsza, i zmiana w ustawie o własności lokali, to będzie część tego kierunku, który musimy przyjąć i zmienić również nasze podejście w kontekście Prawa budowlanego, i zmian sposobu użytkowania, i tego, w jaki sposób inspektoraty nadzoru budowlanego mogą realnie wpływać na takie zmiany, które są dokonywane nielegalnie – bo wszystko ostatecznie sprowadza się do tego, że obiekty, które powinny pełnić funkcje usługowe, tymi obiektami nie są, tylko są miejscami do stałego zamieszkania. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Bardzo dziękuję. Czy pan minister chciałby się odnieść do tej wypowiedzi?

Podsekretarz stanu w MRiT Tomasz Lewandowski:

Ja chciałem może publicznie podziękować Unii Metropolii Polskich za samą inicjatywę, za naprawdę bardzo ciekawy wkład, jeżeli chodzi o konsultacje i te propozycje. Przychyłam się do tego, żeby wszystkie z tych uwag uwzględnić. Rzeczywiście kwestią, która będzie wymagała jeszcze takiej pogłębionej analizy, jest sprawa wejścia w życie tych przepisów i tego, jakich obiektów ma to dotyczyć. Pewnie najbliższy mi wariant, który państwo proponowaliście, jest taki, aby te przepisy miały zastosowanie do obiektów, które zostaną oddane do użytkowania przed 1 stycznia 2027 r. Rzeczywiście przyjmuję jako zasadny ten argument, żeby przez te przepisy nie spowodować zwiększenia zainteresowania wystąpieniami o pozwolenia na budowę. Tak że będziemy musieli tutaj ważyć z jednej strony jakąś wolę inwestycyjną i przygotowanie inwestora, ale z drugiej strony porządkujemy ten segment. Skoro inwestor przymierzał się do inwestycji, interpretując czy nadinterpretując te przepisy – bo w pełni podzielam państwa rozumienie tych przepisów... Też będziemy nomen omen to czyścili w uzasadnieniu i też bym chciał na to bardzo mocno zwrócić uwagę – to, że podejmujemy kwestię doregulowania tych przepisów, nie oznacza, że dzisiaj to wyodrębnienie na własność, stwierdzenie samodzielności lokali w budynkach zamieszkania zbiorowego powinno następować. Podzielam tutaj opinię i stanowisko wyrażone przez prezydenta miasta stołecznego Warszawy w wielu postępowaniach przed SKO i przed sądami administracyjnymi.

Przewodnicząca poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak (KO):

Dziękuję bardzo. Myślę, że wprowadzenie rzeczywiście tego przepisu 1 stycznia 2027 r. zdecydowanie by uporządkowało sytuację. Byłaby ona jasna, klarowna, a z drugiej strony uniemożliwiłoby to może, tak jak powiedziała tutaj pani naczelnik, wyścig po pozwolenia na budowę i naciski ze strony deweloperów.

Bardzo proszę, proszę państwa, kto z państwa chciałby się odnieść jeszcze do kwestii, o której mówimy?

Czy w związku z tym macie państwo jeszcze, korzystając z obecności pana ministra, jakieś inne pytania dotyczące projektu ustawy o samodzielności lokalu?

No to cóż, to jedno z krótszych w takim razie posiedzeń podkomisji. Bardzo państwu dziękuję. Mam nadzieję, że niebawem się spotkamy w temacie związanym z usługami hotelowymi w ustawie proponowanej przez Ministerstwo Sportu. Jestem przekonana, że tutaj szczególnie prawa strona jest tym bardzo mocno zainteresowana.

Jeszcze raz przepraszam, ale nie chciałam spowodować, żeby ten temat był tak bardzo płytko potraktowany.

Bardzo państwu dziękuję za obecność i do miłego zobaczenia.

Dziękuję. Zamykam posiedzenie podkomisji.